

dnia 29 kwietnia 2020 roku.

**SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**  
**VIII kadencja**  
**Prezes Rady Ministrów**

00-583 Warszawa  
Al. Ujazdowskie 1/3

*Szanowny Panie Prezesie Rady Ministrów*

W związku ze stanowiskiem Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 2019 roku, przedstawionym Marszałkowi Sejmu RP wobec senackiego projektu ustawy:

- o świadczeniu usług w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, wynikających z czynu niedozwolonego (druk nr 3136),

zwracamy się z petycją o wsparcie wniosków

w zakresie:

1. uprawnienia doradców odszkodowawczych, legitymujących się wykształceniem prawniczym, do reprezentowania osób poszkodowanych czynem niedozwolonym przed sądami powszechnymi w sprawach o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę, a także osób uprawnionych do powyższych świadczeń,
2. przychylenia się do utrzymania charakteru zlecenia dla umowy o dochodzenie odszkodowania, tym samym do przyjęcia, że umowa o dochodzenia odszkodowania nie jest umową rezultatu,
3. przychylenia się do ograniczenia wysokości wynagrodzenia doradcy odszkodowawczego do 20% świadczenia pieniężnego uzyskanego przez osobę uprawnioną
4. ustanowienia zabezpieczenia majątkowego prowadzonej przez doradców działalności w postaci umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wyłącznie w przypadku ustalenia warunków umowy OC oraz wysokości stawki za to ubezpieczenie Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości
5. wprowadzenia obowiązku rejestrowania doradców odszkodowawczych i osób, za pomocą których doradca wykonuje swoje usługi wraz z powołaniem niezależnej organizacji zrzeszającej osoby wykonujące zawód i czynności doradcy odszkodowawczego.

Niniejsza prośba wynika z tego, że stanowisko RM w procesie legislacyjnym ma znaczącą siłę oddziaływania na ostateczny kształt ustawy, a także z faktu, że głosy dobrowolnych i samofinansujących się przedstawicielstw osób zawodowo związanych z dziedziną ubezpieczeń prywatnych, w tym odszkodowań, stanowią ogromną dysproporcję wobec ustawowo powołanych organizacji podmiotów najzamożniejszych, a których ekonomiczne interesy są także bezpośrednio związane z działalnością ubezpieczeniową i odszkodowawczą (Polska Izba Ubezpieczeń oraz Związek Banków Polskich).

Niestety projekt ustawy nie został przesłany do konsultacji do

Procedowany projekt ustawy o świadczeniu usług w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych dotyczy ustawy, której potrzeba istnienia na rynku ubezpieczeniowym pojawiała się w niektórych publikacjach prasowych (głównie Gazecie Ubezpieczeniowej), już ponad 10 lat temu. Środowisko ubezpieczeniowe dostrzegło potrzebę ingerencji Państwa w ten rodzaj działalności z chwilą pojawienia się na rynku podmiotów „sieciovych”, których działalność oparto na rozgałęzionych strukturach sprzedaży (pośredników). Firmy, w których tysiące sprzedawców (często pośredników pożyczkowych, pracowników firm pogrzebowych i wielu innych mających związek z osobami pokrzywdzonymi, czy też z osobami uprawnionymi do świadczeń po zmarłym wskutek czynu niedozwolonego), pozyskuje dziesiątki tysięcy klientów, a których obsługuje jedna kancelaria prawnicza. W których indywidualne podejście do poszkodowanego, zajęcie się dogłębnie jego sprawą, rzeczywista potrzeba uzyskania jak najwyższego odszkodowania, mogą być zastępowane masową obsługą kilku tysięcy poszkodowanych w skali jednego miesiąca, czy choćby dbałością o wysokość wskaźników ekonomicznych u firm notowanych na giełdzie papierów wartościowych.

Działalność w zakresie dochodzenia odszkodowań, pierwotnie wynikająca z pomocy poszkodowanym w zakresie realizacji ich praw z umów ubezpieczeń prywatnych (w tym OC sprawcy szkody, OC rolników, ale także dobrowolnych ubezpieczeń AC, NW itp.), została zdominowana przez podmioty, dla których prostą i łatwą stała się usługa, polegająca na kierowaniu do sądów powszechnych w imieniu osób uprawnionych, wyższych roszczeń niż przyznane przez ubezpieczycieli. To wówczas i z powodu tych „sieciovych” firm oraz wieszanych sobie wysokości wynagrodzeń (nawet 50%), powstała idea prawnego uporządkowania opisywanej działalności. Niestety, nie bez wpływu na jej spaczony rozwój pozostają same zakłady ubezpieczeń, niski stopień wiedzy w zakresie szkód i roszczeń z tzw. szkód osobowych, z umów ubezpieczenia i co należy podnieść także wśród niektórych profesjonalnych pełnomocników procesowych.

Jako prosimy o wsparcie dla takich rozwiązań prawnych, które zamiast pomagać tym, których działania stają się przyczynkiem do tworzenia norm prawnych, będą rzeczywiście chronić słabszą stronę umowy oraz inne podmioty, które należycie wykonują swoją działalność, ale także kształtowały zasady zrównoważonego rozwoju i zdrowej konkurencji.

wnosi o poparcie propozycji rozwiązań do projektu ustawy o świadczeniu usług w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, wynikających z czynu niedozwolonego (druk nr 3136), z uwzględnieniem następującego:

**1. Utrzymanie w ustawie uprawnienia doradców odszkodowawczych, legitymujących się wykształceniem prawniczym, do reprezentowania osób poszkodowanych czynem niedozwolonym przed sądami powszechnymi w sprawach o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę, a także osób uprawnionych do tych świadczeń.**

Przede wszystkim postępowanie przed sądami powszechnymi nie jest celem usługi o dochodzenie roszczenia odszkodowawczego. Roszczenie o odszkodowanie kierowane jest do sprawcy szkody, a dzięki umowie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej do ubezpieczyciela zobowiązanego do jego zaspokojenia.

Na tym etapie niezbędne jest wykazanie zajścia zdarzenia, powstania szkody, uprawnienia do świadczenia i zbudowanie wysokości roszczenia uwzględniając przesłanki faktyczne, jak argumenty przemawiające za oszacowaniem wysokości doznanej krzywdy, wielkości poniesionej szkody majątkowej, sposobu wyliczenia renty na przyszłość, utraconych korzyści itp. elementów, które wymagają w znacznym stopniu wiedzy innej niż wiedza prawnicza.

Ewentualne postępowanie przed sądem, staje się dopiero efektem, niepomyślnego dla uprawnionego, stanowiska zobowiązanego do naprawienia szkody (zazwyczaj ubezpieczyciela), w którym sąd nie prowadzi postępowania podobnego do realizowanego już na etapie przedsądowym, ale dokonuje weryfikacji stanowiska pozwanego w zakresie zgodności z przepisami prawa. W znakomitej większości zawisły przed sądem spór opiera się w zasadzie na okolicznościach mających wpływ na wysokość żądania, a wyjątkowo na jego zasadność. Tym samym bardzo często brakuje sporu prawnego co do zasadności roszczenia, a główny ciężar postępowania przed sądem obejmuje argumenty przemawiające za dochodzoną wysokością żądania wyrażonego w pozwie.

Z kolei w znacznej większości przypadków szkód na osobie, gdzie ustawodawca konstruując normy prawa zobowiązań wprowadził zasadę ryzyka, przeprowadzanie dowodu winy sprawcy jest całkowicie zbędne. Co więcej, w zakresie orzekania o wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na osobie, sąd dysponuje swobodą orzekania i uwzględniania wysokości żądania wyrażonego w powództwie. Nie są to zatem sprawy, które wymagałyby głębokiej analizy jurydycznej.

Nadto, w przypadku czynu niedozwolonego wykazanie zaistnienia czynu lub winy dokonuje się zazwyczaj dokumentami urzędowymi, jak notatki policji, postanowienia prokuratury, wyroku sądu w sprawach karnych, ograniczając postępowanie dowodowe do zakresu, w którym wystarczające jest uczestnictwo osoby z wykształceniem prawniczym.

Skoro ustawodawca dopuszcza zastępstwo procesowe w ramach istnienia stałego stosunku zlecenia, niezasadnym w naszej ocenie jest pozbawianie osoby z wykształceniem prawniczym prawa do ciągłości reprezentowania uprawnionego do świadczenia odszkodowawczego, tym bardziej, że stałość obsługi, pomocy poszkodowanemu niejednokrotnie od zajścia zdarzenia nie powinna budzić wątpliwości.

Sprawy o odszkodowanie i zadośćuczynienie, w tym o rentę mogą prowadzić osoby z wykształceniem prawniczym. Sprzyja temu także doświadczenie praktyczne zdobywane w ramach programu studiów, podczas pracy i bezpośrednich kontaktów z klientami w Studenckich Poradniach Prawa.

Wymaga tutaj podwójnego podkreślenia fakt występowania na rynku kancelarii odszkodowawczych, które w znakomitej większości są prowadzone lub współprowadzone przez prawników, niekoniecznie wykonujących zawód radcy prawnego lub adwokata, ale za to generujących niższe koszty dla osób, których roszczenie nie stanowi przecież przysporzenia, tylko wyrównanie szkody. Dziedzina, którą ma unormować ustawa wymaga daleko idącej specjalizacji, dlatego nawet wśród radców prawnych i adwokatów jest niewielu, podejmujących te tematykę. Są to sprawy wymagające umiejętności empatii, rozpoznania strat i potrzeb finansowych na przyszłość poszkodowanego. Niezbędna jest więc także wiedza z dziedziny ekonomii i ubezpieczeń społecznych. Sprawy o odszkodowanie trwają latami, a wynagrodzenie płatne jest przecież po ich zakończeniu. Dlatego niewielu radców prawnych i adwokatów decyduje się poświęcić swoją aktywność zawodową wyłącznie na tę interdyscyplinarną dziedzinę prawa.

Dwie, trzy firmy, których działania stały się podstawą do wprowadzenia regulacji prawnych nie powinny tą drogą w jeszcze większym stopniu zdominować tej działalności gospodarczej. W naszej ocenie intencją ustawodawcy powinna być także chęć wprowadzenia zasad zdrowej konkurencji oraz zrównoważonego rozwoju całego rynku, w tym ubezpieczeń prywatnych, bez którego zabrakłoby zapewne powodów do prac nad projektem przedmiotowej ustawy. Do tych działań należy utrzymanie prawa do rzeczywistej, merytorycznej działalności doradców odszkodowawczych, a nie prowadzenia w zawołany sposób do ochrony działalności czysto akwizycyjnej na rzecz radców prawnych albo adwokatów. Prosimy o wzięcie tego argumentu pod uwagę, gdyż inaczej ustawa doprowadzi do ochrony kilku, dużych, giełdowych podmiotów gospodarczych, sprowadzając dotychczasową działalność znacznej liczby kancelarii odszkodowawczych (co najmniej kilkuset) do roli akwizytora radcy prawnego lub adwokata.

## **2. Utrzymanie charakteru zlecenia dla umowy o dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, tym samym do przyjęcia, że umowa o dochodzenie odszkodowania nie jest umową rezultatu.**

Pozostawienie w treści ustawy odniesienia odpowiednio do norm regulujących umowę zlecenia pozwoli na uznanie, że umowa o dochodzenie odszkodowania jest umową starannego działania, czym w istocie jest w obecnym stanie prawnym. Umowa o dochodzenie roszczeń odszkodowawczych nie ma przecież i mieć nie powinna charakteru umowy rezultatu.

Ponadto, w działalności doradcy odszkodowawczego korzysta się z opinii ekspertów w różnych dziedzinach (ekonomii, techniki), które mogą uzasadniać wysokość roszczenia, ale także przyczynę zdarzenia, stanowiąc jednocześnie przeciw-opinię dla zobowiązanego do naprawienia szkody. Przeprowadzenie przeciwdowodu na tym etapie bywa zasadniczym elementem konstruowania roszczenia, jego zasadności lub wysokości. Dzięki regułom umowy zlecenia tego typu koszty nie będą stanowiły składników wynagrodzenia kancelarii odszkodowawczej, gdyż w przypadku ich zasadnego poniesienia należy jest zwrot wydatkowanych środków. Przeciwnie rozwiązanie doprowadzi do narastania niepewnych sporów sądowych, na etapie których

koszty opinii biegłych ponosi strona, zatem ponieść je powinien klient doradcy odszkodowawczego.

Czym innym jest oczywiście zagwarantowanie klientowi, aby koszty te były ponoszone wyłącznie za jego zgodą wyrażoną na piśmie i w wysokości wcześniej uzgodnionej.

### **3. Ograniczenie wysokości wynagrodzenia doradcy odszkodowawczego do 20% świadczenia pieniężnego uzyskanego przez osobę uprawnioną.**

Utrzymanie wynagrodzenia w proponowanej wysokości 20% jest zbieżne z wynagrodzeniem z tytułu prowadzenia postępowania zainicjowanego powództwem zbiorowym, co może stanowić należyte odniesienie.

Uważamy, że przyjęcie maksymalnego wynagrodzenia 25% będzie bodźcem do rozwoju negatywnej strony tej działalności, a którą jest jej prowadzenie w postaci wyłącznej akwizycji, sprzedaży usługi, czy jeszcze inaczej mówiąc, polegającą na pozyskiwaniu klientów dla radców prawnych lub adwokatów. Koszty utrzymywania sieci sprzedaży są znaczne i przy poziomie 20% ich utrzymywanie jest mało opłacalne. Jest to istotne, bowiem konfliktowym elementem działalności kancelarii odszkodowawczych stała się właśnie sieć sprzedawców, których zadaniem jest wyłącznie dostarczenie podpisanej umowy dla kancelarii odszkodowawczej, posługując się działaniami, które niejednokrotnie stały się pretekstem do napisania wielu krytycznych publikacji na temat tej działalności.

Należy także wziąć pod uwagę charakter działalności doradcy odszkodowawczego, która bliższa jest jednak osobistemu świadczeniu usługi.

Często powtarzają się głosy, że powodem do żądania wysokiego wynagrodzenia są orzeczenia sądów, które bez uzasadnienia zwalniają pozwanego z obowiązku ich ponoszenia, jakby ubezpieczyciel wymagał szczególnej ochrony finansowej. W rezultacie to, poszkodowany musi ponosić gro kosztów, mimo że zasadnie dochodził swoich praw. Trzeba mieć także na uwadze mogące pojawić się roszczenia poszkodowanych, którzy będą chcieli wykazać, że 1/4 ich roszczenia musiała zostać wydatkowana celowo w związku z wadliwym stanowiskiem zobowiązanego do naprawienia szkody i który swym działaniem doprowadził do konieczności złożenia powództwa. Wszak koszty te wynikają ze źródła jakim jest czyn niedozwolony i powinny zostać zrefundowane.

Problem wypłaty kosztów na zasadzie „od wygranej” także, gdy świadczenie realizowane jest wskutek postanowienia sądu, staje się niebagatelny.

W naszej ocenie wynagrodzenie doradcy odszkodowawczego w przypadku postępowania przed sądem powinno stanowić element kosztów postępowania sądowego. Z jednej strony, wynagrodzenie to pokrywane przez zobowiązanego do odszkodowania wpłynęłoby na należyte wykonanie zobowiązań zmniejszając liczbę spraw w sądach, a z drugiej znalazłoby się pod kontrolą sądów.

Całkowicie popieramy rozwiązanie aby koszty doradcy wynikające z umowy albo, jak mowa powyżej z postanowienia sądu, wypłacane były bezpośrednio na konto kancelarii odszkodowawczej.

### **4. Ustanowienie zabezpieczenia majątkowego prowadzonej przez doradców działalności w postaci umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wyłącznie w przypadku ustalenia warunków umowy OC oraz wysokości stawki za to ubezpieczenia przez Ministra Sprawiedliwości.**

Jak wielokrotnie powyżej wspominaliśmy głównym zobowiązanym do wypłaty odszkodowania, zadośćuczynienia lub renty jest zakład ubezpieczeń, jako ubezpieczyciel sprawcy czynu niedozwolonego. Z oczywistych względów stawia to ubezpieczyciela i doradcę odszkodowawczego na całkowicie przeciwległych pozycjach gospodarczych.

Podmioty te stanowią dla siebie wielokrotnie przeciwników procesowych. Nie da się ukryć, że ubezpieczycielom zależy na tym, aby działalność doradców odszkodowawczych wogóle nie było legalna, choć z satysfakcją przyjmujemy pozytywne stanowisko PIU do projektu ustawy.

Wprowadzenie warunku prowadzenia działalności, którego realizacja zależy od, co najmniej konkurenta dla tej działalności, jest dalece ryzykowne ze względu na znaczący konflikt interesów.

Dlatego umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla tej działalności winna być w całości wprowadzona, wraz z wysokością należnej składki, Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości, jako gwaranta niezależności. Inaczej zabezpieczenie to będzie farsą dla jednych, a być może nagrodą dla innych?

## **5. Wprowadzenia w ustawie obowiązku rejestrowania doradców odszkodowawczych i osób, za pomocą których doradca wykonuje czynności zawodowe.**

Z uwagi na to, że doradca odszkodowawczy w celu wykonania usługi przetwarza wrażliwe dane osobowe, w tym o stanie zdrowia swoich klientów, w naszej ocenie powinien zostać ujęty w rejestrze osób wykonujących działalność lub czynności doradcy odszkodowawczego. Rejestr nadto, powinien obejmować osoby, które faktycznie mogą lub mają dostęp do danych osobowych klientów. W kręgu tych osób znajdują się także agenci/akwizytorzy kancelarii, którzy doprowadzając do podpisania przez klientów umów z kancelariami odszkodowawczymi, niejednokrotnie pośredniczą także w przekazywaniu wraz z umową dokumentacji zdrowotnej, dokumentacji zdarzeń dokumentowanych przez policję, protokoły wypadków przy pracy z danymi świadków wypadku, etc. Dostęp dla poszkodowanych do rejestru doradców odszkodowawczych pozwoliłby także samym zainteresowanym na weryfikację, czy osoba proponująca usługę znajduje się w rejestrze, czy kancelaria odszkodowawcza, której usługi proponuje także znajduje się w rejestrze, czy posiada ważną umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC, czy posiada wykształcenie prawnicze, a tym samym może reprezentować klienta przed sądami powszechnymi. Z rejestru korzystaliby także sami ubezpieczyciele weryfikując kancelarie odszkodowawcze występujące do nich z roszczeniami uprawnionych osób.

W celu stałego podnoszenia standardów i jakości obsługi poszkodowanych ustawa powinna wprowadzić obowiązkowe szkolenia cykliczne (na wzór pośredników ubezpieczeniowych), a także niezależny samorząd doradców odszkodowawczych, który stanowiłby równowagę dla działających już PIU i ZBP.